

Protokół nr 1/24
posiedzenia Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych
w dniu 18 lipca 2024 r. ,
które odbyło się w Starostwie Powiatowym w Mińsku Mazowieckim

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Inwestycje w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Mińsku Mazowieckim.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji pani **Alicja Cichoń**. Stwierdziła obecność 8 radnych, co pozwala na prowadzenie prawomocnych obrad. Obecność radnych jest potwierdzona na liście obecności wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Powiatu.

Ad. 2

Przewodnicząca przedstawiła porządek obrad, do którego radni nie zgłosili uwag.

Ad. 3

Przewodnicząca powiedziała, że zwołanie posiedzenia wynika z potrzeby przedyskutowania sytuacji dotyczącej budowy parkingu Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Mińsku Mazowieckim, a także dyżurów aptek w Mińsku Mazowieckim. Mieszkańcy zgłaszali, że problemem jest brak dostępu do apteki przez całą dobę. Natomiast, z punktu widzenia farmaceutów, nie ma potrzeby, żeby apteki w Mińsku Mazowieckim były czynne całą dobę. Zgodnie ze zmianami przepisów obowiązujących od stycznia tego roku w miastach do 40 tys. mieszkańców dyżury aptek nie są obowiązkowe, a miasto Mińsk Mazowiecki jest miastem o wielkości do 40 tys. mieszkańców. W przepisach dyżur nocny jest rozumiany jako pełniony bez przerwy kolejne 2 godziny zegarowe w porze pomiędzy 19:00 a 23:00 w dni robocze, natomiast w dni wolne od pracy i święta za dyżur przyjęte są 4 godziny pomiędzy godziną 10:00 a 18:00. Ten wymóg jest spełniony, ponieważ Apteka „Złota” w pobliżu szpitala jest czynna codziennie (7 dni w tygodniu) od godziny 8:00 do godziny 22:00. Farmaceuci podczas rozmów zwracali uwagę na to, że zakupy w porze nocnej nie były artykułami najwyższej potrzeby, a z rozmów z pracownikami szpitala wynika, że jeśli stan zdrowia pacjenta wymaga podania leków niezwłocznie, to są one podawane, ewentualnie pacjent pozostaje w szpitalu. Natomiast artykuły takie, jak środki przeciwbólowe, można zakupić na stacjach paliw. Przewodnicząca poprosiła o wypowiedź na ten temat radną Edytę Anusz-Gaszewską, która jest lekarzem, a także radnego Witolda Kikolskiego, który był wicestarostą w poprzedniej kadencji, aby przedstawił szacowane w tamtym czasie koszty organizacji dyżurów aptek. Następnie zapytała o możliwość i zasadność otworzenia punktu aptecznego w szpitalu, np. dla pacjentów, którzy w krótkim czasie potrzebują podania leku.

Radna **Edyta Anusz-Gaszewska** powiedziała, że jeśli społeczeństwo jest dobrze wyedukowane, to nie ma potrzeby nocnych zakupów leków, np. pacjent z dusznościami wie,

jakie środki powinien mieć w domu. Natomiast, jeśli osoba trafi do szpitala w stanie zagrożenia życia lub np. dziecko z bardzo wysoką temperaturą, to wszystkie niezbędne leki zostaną pacjentom podane na NPL lub SOR. Antybiotyk zwykle nie jest takim lekiem, który musi być podany natychmiast.

Przewodnicząca zapytała, czy w przypadku dzieci są takie jednostki chorobowe, żeby podanie antybiotyku przepisanego przez lekarza wymagało niezwłocznego podania dawki leku, gdyż takie wypowiedzi pojawiały się w internecie.

Pani **Edyta Anusz-Gaszewska** stwierdziła, że zależy to od tego, ile dziecko było trzymane w domu i jak mocno jest zaawansowana choroba. Jeśli rodzic reaguje szybko, to nie ma takich jednostek chorobowych, ale jeśli dziecko ma przez 3 dni np. anginę i 40 stopni i dopiero wtedy trafi do lekarza, więc choroba będzie rozpoznana dopiero po 3 dobach, to w takich przypadkach, im wcześniej antybiotyk będzie podany, tym lepiej. Również w przypadku, gdy dziecko przez tydzień czasu kaszle, bo ma zapalenie oskrzeli i zaczyna się zapalenie płuc, to szybkie podanie antybiotyku nie dopuści do kolejnych powikłań. Dlatego tak ważna jest edukacja mieszkańców i pacjentów. Nie ma natomiast potrzeby całodobowej apteki.

Pan **Witold Kikolski** powiedział, że należy zwrócić uwagę na dwa aspekty, ekonomiczny i społeczny. Z punktu widzenia finansowego koszt, jaki był wyliczony kilka miesięcy temu, stanowiłby dla budżetu wydatek w wysokości 600 tys. zł rocznie. Natomiast społecznie, jeśli dotyczy to dziecka, to rodzice mają żądania natychmiastowe, które jeśli nie będą spełnione, spowodują reakcję w mediach społecznościowych, nawet jak to będzie tylko raz w roku. W przypadku podjęcia decyzji o zorganizowaniu dyżurów, Powiat będzie musiał wybrać aptekę, najlepiej, gdyby była to apteka przy szpitalu, która jest najdłużej czynna. W poprzedniej kadencji były analizowane statystyki nocnej i świątecznej pomocy w szpitalu, z których wynikało, że przychodzi od 6 do 8 pacjentów. Nadmienił, że z rozmów z apteką w Sulejówku też wynikało, że praca apteki w nocy nie ma uzasadnienia.

Przewodnicząca stwierdziła, że apteki w rozmowach nie wykazywały zainteresowania podjęcia dyżurów nocnych.

Wicestarosta **Urszula Pacyga** powiedziała, że na przełomie roku apteki wypowiadały się, czy chcą pełnić dyżury. Zaproponowała, aby ponownie skonsultować z aptekami kwestię dyżurów.

Komisja zwróciła się do Zarządu Powiatu o skierowanie do aptek znajdujących się w granicach miasta Mińsk Mazowiecki, które pełniły dyżury nocne, z zapytaniem, co było sprzedawane w godzinach nocnych.

Przewodnicząca zaproponowała, aby Zarząd Powiatu wraz z dyrektorem SPZOZ oszacował koszty działania punktu aptecznego SPZOZ.

Pan **Artur Więckowski**, p.o. dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Mińsku Mazowieckim, powiedział, że apteka szpitalna nie działa na zewnątrz, a otwarcie punktu aptecznego jest związane z rozpoczęciem działalności gospodarczej.

Komisja zwróciła się do dyrektora SPZOZ o oszacowanie kosztów utworzenia apteki i jej funkcjonowania.

Następnie **Przewodnicząca** odniosła się do tematu budowy parkingu SPZOZ oraz uwag i skarg w przestrzeni internetowej spowodowanych syrenami karetek przy szlabanie od ulicy 1. Pułku PLM „Warszawa” o różnych porach dnia i nocy. Wprowadzona organizacja ruchu na terenie SPZOZ określa, któredy i jakie pojazdy mogą wjeżdżać na teren szpitala i wyjeżdżać. Powiedziała, że rozmawiała na ten temat ze Starostą w ubiegły piątek i zapytała, czy od tego czasu ta sytuacja się zmieniła.

Dyrektor powiedział, że w miniony poniedziałek dostarczono 8 pilotów firmie transportu medycznego. Kierowcy karetek są niechętni do używania pilotów i zdarzają się jeszcze sytuacje używania przez nich sygnałów dźwiękowych. Ponadto kierowcy są niechętni

do wyjeżdżania z terenu szpitala bramą od ul. Szpitalnej, dlatego zwrócił się do MediTransu o stosowanie się do nowej organizacji ruchu wewnętrznego. Kilkukrotnie były kierowane do MediTransu uwagi, że pojazdy używały sygnału dźwiękowego w sposób nieuzasadniony. W celu poszukania dodatkowych rozwiązań rozmawiał z firmą wykonującą parkingi. Można zamontować kamerę do czytania tablic rejestracyjnych, która będzie dodatkowym kosztem w wysokości około 50 tys. zł.

Radny **Piotr Pustola** stwierdził, że mógł być wybrany bardziej nowoczesny system z kamerami czytającymi rejestracje, co byłoby ułatwieniem również dla pracowników.

Radna **Edyta Anusz-Gaszewska** powiedziała, że wjazdy od ul. Szpitalnej dla pracowników posiadają kamery sczytujące rejestracje, a karty są używane tylko wtedy, gdy ktoś przyjedzie innym samochodem, niż zgłosił wcześniej. Przy szlabanach od ul. Szpitalnej nie potrzebne są karty.

Dyrektor wyjaśnił, że wjazd od ul. 1. Pułku PLM jest wjazdem interwencyjnym, który otwiera się również na sygnał dźwiękowy pojazdu uprzywilejowanego. Założeniem było, że wszyscy dostosują się do nowej organizacji ruchu, ale kierowcy karetek nie przestrzegają tego, dlatego włączają sygnał, mimo że na nim nie jadą.

Radny **Piotr Stępień** uznał, że nie jest zasadne wydawanie 50 tys. zł tylko dlatego, że kilku kierowców nie przestrzega zasad.

Dyrektor stwierdził, że można zakupić większą liczbę pilotów.

Przewodnicząca zwróciła się do dyrektora o przesłanie na adres e-mail biura rady dla Komisji skanu pisma skierowanego do MediTransu, a także dla Przewodniczącego Rady Społecznej przy SPZOZ.

Komisja uznała, że zakup kamery należy odłożyć w czasie ze względu na inne potrzebniejsze wydatki.

Wicestarosta powiedziała, że pracownicy zgłaszali, że nie mogą zaparkować, bo jest ograniczona liczba miejsc parkingowych.

Radna **Edyta Anusz-Gaszewska** powiedziała, że nie wszyscy pracownicy parkują jednocześnie, a wiele osób ma tylko kilka dyżurów w miesiącu, więc nie każdy korzysta z parkingu codziennie.

Przewodnicząca zapytała o prace remontowe w Oddziale położniczym.

Dyrektor stwierdził, że prace odbywają się w przewidzianym czasie i obecnie nie ma zagrożeń niedochowania terminu zakończenia prac. Dodał, że miejsca parkingowe są przewidziane dla 300 samochodów.

Innych spraw nie było.

Ad. 5

Innych spraw nie było.

Ad. 6

Na tym porządek obrad zakończono.

Komisja następnie obradowała wspólnie z pozostałymi komisjami stałymi Rady Powiatu na posiedzeniu wspólnym.

Protokołowała:
Agata Kaszubska